N^ro 203
D. 30. Lipca.
ŚRODA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Wyiazd z Warszawy Ludwika XVIII. 1803.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Listy Kupieckie donoszą, że w *Anglji* z powodu ustawiczney zmiany powietrza i deszczów, niespodziewaią się żniw pomyślnych, i z tej przyczyny podniosła się nieco cena *Pszenicy*, a inne zboża zaczęto bardziej skupować niż było od kilku miesięcy.

W Księgarni Fr: *Pfaffa*, znajduie się nowe dziełko o *Podkuciu kopyt końskich bez przysiłowania.* Cena zł. 4, tudzież nowe wydanie dzieł poetycznych *Trembeckiego* 2 Tomy zł. 10.—

Za 100 zł. Listów Zastawnych żądaią zł. 87 i pół, daią zło. 86 gr. 22 i pół. — Za Dukata holen: nowego żądaią zł. 20 gr. 10, daią zło. 20 gr. 7. — Za Assygnaty Rossyjskie, 100 Rubli, daią zł. 174 gr. 15.

W Księgarni N. Gliksberga, znajduie się dzieło: Manuel de l' Economie domestique, contenant toutes les recettes les plus simples et les plus efficaces sur l'économie rurale et domestique. Par Mme Gelnart. 1 vol. 18. Cena zł: 6. To dzieło iest częścią Encyklopedji wychodzącej w Paryżu pod Redakcją towarzystwa *uczonych, artystów i fabrykantów.* Wszystkie tomy tego zbioru sprzedaią się osobno.

Onegdaj było ciepła stopni 18. — Wczoraj tyleż.

ROZMAITOŚCI.

O Pałacu Kazimierowskim. — Z powodu dokonywaiącej się obecnie restauracji pałacu *Kazimierowskiego*, nie będzie od rzeczy przytoczyć tu niektóre koleie, przez iakie Pałac ten przechodził, nim z mieszkania *Królów* stał się *Nauk* przybytkiem. Założony i zamieszkany od *Władysława IV* i pierwszej iego żony *Cecylji Renaty*, iakim wówczas a mianowicie r. 1643 iaśniał przepychem, obszernie o tem czytać można w opisie naocznego świadka *Jarzewskiego.* (Ob: w pamiętnikach *Niemcewicza* str: 426 i 430.) Obszerność wspaniałych ogrodów napełnionych posągami, fontannami, altanami etc. zajmowała całą przestrzeń, znaną dziś pod nazwiskiem gór Denasowskich i 7miu ulic Nadwiślańskich. Później był mieszkaniem Królowy *Marji Ludwiki* i *Jana Kazimierza*, którego dotąd nosi nazwisko. Królowa ta, po zniszczeniu przez *Szwedów*, odbudowała go w tym kształcie, iak się dzisiaj znajduie. Z okien to tutejszych, iak w opisie podróży do Polski r. 1683 odbytej, wspomina *Rejnard*, patrzyła się Królowa na 3 dniową zaciętą bitwę z *Szwedami* r. 1656 za *Pragą* stoczoną. Tenże podróżnik widział tu ieszcze zabytki dawnego przepychu, a między innemi mechanicznie urządzone krzesła, za pomocą których wygodnie z iednego piętra na drugie piętro przenosić się można było. Za panowania *Jana III* był długi czas mieszkaniem Posła Francuzkiego Margrabi *de Betune*, szwagra Królewskiego. Od czasu zaś odwołania go z Polski r. 1681, pałac ten opuszczony od dworu, nie zamieszkany od żadnej znakomitej osoby, coraz bardziej niszczeć i upadać zaczął. W tym stanie zostawał do r.

1740, w którym, iak świadczy *Gołębiowski*, zreperowanym był przez nieiakiego *Pulkowskiego*. Za *Stanisława Augusta*, na szkołę rycerską r. 1765 przeznaczony, stosownie urządzonym został. Po upadku kraiu, za rządu *Pruskiego* mieścił w sobie Lombard i niektóre niższe dykasterja. W czasie Ktwa *Warszawskiego*, podczas przechodu korpusu Marszałka *Renje*, na lazaret woyskowy obrócony, nowemu uległ spustoszeniu. Przy końcu roku 1816 przeniosło się tu Liceum, a w r. 1817 Królewski Uniwersytet i od tej to epoki świetne dla tego gmachu wróciły czasy. Zewnątrz i wewnątrz odnowiony, wspaniale przyozdobiony, 5cią nowemi pawilonami pomnożony, zawarł w murach swych i nauki i naukom poświęcone zakłady. W roku zaś bieżącym przez podniesienie korpusu do wysokości narożników, okazalszą przybierze postać i celniejszą stanowić będzie stolicy ozdobę. Przed 10cią laty drewniane oficyny będące po obu stronach obszernego dziedzińca, i mieszczące kilkadziesiąt rodzin, zupełnie pogorzały; na ich miejsce za Ministerstwa Hr: *Stanisława Potockiego* wymurowano dziś istnieiące oficyny, a poźniej wspaniałe pawilony, gdzie są umieszczone gabinety, obrazów, rzeźby, historji naturalnej i t. p.

Z wydawanego przekładu Romansów *Walter Skotta*, 3 wyszły iuż na widok publiczny. Wspomnieliśmy wkrótkości przeszłego roku o pierwszym to iest o *Guj Manneringu*, umieszczamy teraz kilka uwag o 2ch następnych. *Więzienie w Edymburgu* i *Purytanie*, należą do najcelniejszych *Waltera Skotta* utworów, w każdym z nich talent iego z nowej okazuie się strony. Cudowność i przerażenie panowały w *Astrologu;* miła rzewność przemaga w *Więzieniu Edymburskiem*. Moc i wierne kreślenie namiętności stronnictw iest znamieniem Purytanów. W *Więzieniu Edymburskiem* chciał *Walter Skott*, iak sam wyznaie, okazać że bohatyrką romansu może być osoba prosta, skromna, cnotliwa, wiernie pełniąca obowiązki córki, żony i gospodyni, chociaż iej nie zaleca ani nadzwyczajna piękność, ani wysokie talenta: i zapewne charakter *Joanny Deans* iest iednym z najpiękniejszych iakie napotykamy w romansach. W *Purytanach* nadewszystko, rozwinął *Walter Skott* sztukę kreślenia charakterów. Dwom rywalom *Mortonowi* i *Lordowi Ewandal* najpięknieysze nadał przymioty a iednak umiał ich odróżnić i każdego winnym sposobie interessuiącym uczynić. W Pułkowniku *Klawerhuzie* widzimy człowieka, który w smutnych i burzliwych czasach żyiący; nawykł do krwi przelewu, przytłumił w sobie poruszenia serca i wszystkie postępki swoie na zimnem oparł wyrachowaniu. Dziki i krwawy *Burlej* iest obrazem źle zrozumianej i obłąkanej gorliwości która się w okrucieństwo i fanatyzm zamienia. W Purytanach *Waltera Skotta*, mniej znajduiemy scen rzewnych i cudownych, lecz pod względem zwięzłości, wypracowania układu i rysu charakterów, zdaią się pierwsze miejsce w dziełach *Waltera Skotta* zajmować.

Nowe miasto wolne powstało teraz w *Indjach wschodnich*, leży ono na granicach Państwa *Birmanów* w puszczy, iedynie zamieszkałej przez *bawołów*, *słoniów* i *tygrysów*. Miasto to nosi nazwisko *Amsthorst-town* iuż się w niem zebrało 12 tysięcy rodzin. *Chińczykowie* którym ustąpiono iednej części miasta licznie się zgromadzaią i w niem zamieszkaią. Przyczyna dla której szczególniej miasto *Amstherst-town*, wkrótkim czasie tak się zaludniło iest, że Kapłani *Budyści* ogłosili, iż w tem mieyscu był niegdyś Kościół *Kyaikami* (Boga szczęścia): utrzymuią oni także, że wyrocznia przepowiedziała założenie miasta.

Donoszą z *Munich* pod d, 6 b. m. że obrady Sejmu *Bawarskiego* trwaiącego iuż przez czas długi, zaczynaią być niespokojne.— Cesarz *Austrjacki* wraz z Xżną *Parmy* na kilka dni przybyli z *Badenu* do *Wiednia*. Słychać że Ministrowie Austrjaccy wobec swego Monarchy odbyli nader ważną naradę w przedmiocie politycznym. — Jedna z gazet *Paryzkich* donosi, że Prezydent rządu Greckiego Hr: *Kapo d' Istrja* tak rozstropnie postępuie w Administrowaniu spraw wewnętrznych i zewnętrznych swego narodu, że *Grecja* wkrótce może być policzoną w rzęd mocarstw *Europejskich*. — Xiądz *Pradt* znowu napisał dzieło w którem ma przedstawić obraz teraźniejszego stanu *Europy*. — *Don Michał* wydał dnia 30 z. m. odezwę do narodu, w której ogłasza że przyjmuie Koronę *Portugalską*.— Odjazd Posłów zagranicznych z *Lisbony* sprawia niezmierne wrażenie między mieszkańcami tej stolicy; wielu jednak zstronników *Don Michała* dowodzi że ci Posłowie są *wolni mularze* i dlatego odjazd ich stał się potrzebnym.

Donoszą *Bystrzycy siedmiogrodzkiej*, 2 Lipca co następuie: «Widzieliśmy iuż 3 małe oddziały *Tureckie*, które, odparte przez wojsko *Rossyjskie*, przechodziły przez *Ziemię Siedmiogrodzką*, pod eskortą. Pierwszy składał się z 127 ludzi i 135 koni, 2gi z 16 ludzi i 21 koni, a 3ci liczący 13 ludzi ieszcze u nas pozostaie; udaią się one w pochód do *Orsowy* przez *Żelazną bramę*. Wszyscy nawiększy utrzymywali porządek. Wesoły ieden Turczyn, ponieważ z wdzięcznej grzeczności, w niewinnej myśli, uściskał przy pożegnaniu gospodynię, odebrał 60 plag w podeszwy, nim go władza miejscowa mogła wyrwać z rąk dowodzącego *Beszli Agi*.»

Z Kielc. — Wyczytawszy afisz Siedlecki umieszczony w zeszłym tygodniu, posyłam lubownikom komplementów, wyiątek z afiszu wyszłego u nas d, 15 Grudnia r. z. gdy był dany Benefis niżej podpisanego. »Prześwietna i Łaskawa Publiczności! Młodzieniaszek dopiero zaczynaiący w zawodzie Scenno - Komiczno figlarnym, ma honor polecić się Prześwietnej Publiczności, abyś nieżałowała dla niego swych brzęczących starości, a on dołoży starań, by sztuki na iego skabzienie się przeznaczone, Szanownych Widzów zabawić mogły.
Cena miejsc iuż od dawna dobrze Wam wiadoma,
Ale ia radbym przyiąć obiema rękoma.
Najniższy najuniżeńszy obowiązany Sługa Podnóżek i Podnóżeczek, *Jakóbek Daniel Frołowicz*.

Myśli. Poddawać się gniewowi iest to ostrzyć żelazo na przebicie serca swoiego. — Żyć iest to czuć, a im kto mocniej czuie, tem bardziej żyie niż inni. — Każdy Bohatyr był naprzód zapaleńcem, albo nieszczęśliwym.— Prawda nieczyni tyle dobrego na świecie ile iej pozor sprawia złego.

Szarada.

2gie z 1szem naczynie, gdyby nie 2gie i 3cie,
Byłaby doskonałość zupełna na świecie.
Gdyby nie *wszystko*; chęci, układy, zamiary,
Spełniłby bez trudności tak młody iak stary.
(Zeszła Szarada *Apolinary*.)

Stosownie do Programatu odbył się Popis Publiczny Uczniów Warszawskiego Liceum w dniach 21, 22, i 23, Lipca. Na którym znajdować się raczyli JW. Hr: Sobolewski Prezes Rady Administra:, JW. Minister Kom: Rzadowej Wyz: i Osw: Pub:, JW. Radca Stanu Zalewski Zastępca Jeneralnego Dyrektora Wychowania Publ: i wielu innych Członków tejże Komissji. Ostatniego dnia po ukończeniu Popisu, miał mowę JW. Xiądz Kozmian Senator Biskup Kaliski, a JW. Minister prezyduiący w Kommissji Rząd: Wyz: i Osw: przeczytał Pochwały i rozdał Nagrody Ucznion następuiącym. Z klassy 1. otrzymali Pochwały: Górski Antoni, Grejber Adam, Grejber Jnocenty, Hajkowski Adolf, Piwarski Maxymi-

lian, Połkoński Franciszek, Saski Karól, Szachowski Antoni, Włoskiewicz Alexander, Wysznacki Bolesław. *Odebrali Nagrody:* Przyłuski Felix, Zalewski Stanisław. *Z klassy 2. otrzymali Pochwały:* Dunin Eustachy, Grosser Chrystjan, Karnkowski Anastazy, Schwartzmeier Edward, Sztackelbrandt Jan, Szczepanów Michał, Szachowicz Hjacenty, Wielgoławski Franciszek, Zabiński Romuald, Arkisiewicz Kaietan, Dworzecki Alexander, Drozdowski Aloizy, Grużewski Alexander, Kowalski Jan, Krasnodębski Jgnacy, Łabęcki Marcin, Ruciński Antoni, Swałowski Teodor, Wiśniewski Lucjan, Wilkoński Franciszek, Zalewski Teodor. *Odebrali Nagrody:* Sięgiewicz Franciszek, Baracz Michał, Garlikowski Antoni, Olszewski Karól, (dalszy ciąg Jutro.)

DONIESIENIA.

Urząd Tokarń żelaznych Rządowych na Solcu.

Z mocy wyższego upoważnienia, zawiadamia tych, których to interessować może, iż Zakład Tokarń żelaznych Rządowych na Solcu w Warszawie, przyjmuie do wykonania różne obstalunki machineryczne iako to: nowe Machiny parowe, wielkie i małe, różnego wynalazku i zasad, różne poiedyńcze części do Machin parowych, prassy hidrauliczne, szruby i walce do Fabryk sukiennych, papierniów, drukarń, do gniecenia oleiu, słodu i t. p. Kołowroty (Maneże) z różną Machinerją, koła Trybowe, ressory, osie patentowe i zwyczayne, noże w różnej konstrukcji do papierni, hybłowanie żelaza, reparacją uszkodzonych Machin parowych. Nadto znajduie się przy powyższym Zakładzie urządzony Aparat do wysuszania drzewa sprzętowego, modelowniczego i innego. Maiący zatem chęć korzystania z Wyrobów tegoż Zakładu zechcą się zgłaszać, do Urzędu Tokarń na Solcu, gdzie o warunkach i cenie potrzebną powezmą informacją. — Warszawa dnia 28 Lipca 1828 roku. — Pisarz Zakładu *J. Kossakowski.*—Mechanik *Buckle.*

☞ Dom w części murowany z ogrodem i gospodarskiemi zabudowaniami przy ulicy Leszno pod Nr 708 i 9, na gruncie Emphiteutycznym stoiący, z wolnej ręki za pomierną cenę do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu u gospodyni domu. Tamże dowiedzieć się można o osobie chcącej przyiąć obowiązek zarządzenia domem za stosowne pomieszkanie.

Za Wolskiemi rogatkami w domu Nr 3072 przy samych rogatkach, będzie od Sgo Michała do naięcia Szynk złożony z Jzby z Alkierzem, Sklepu, Piwnicy, Komórki na drzewo, gdyby zaś kto życzył zaiąć i pierwsze piętro razem na Billard i t. p. niech się wcześnie z właścicielem ułoży, który przy nastąpić maiącej zaraz, ogólnej reperacji całego domu, wszystko iak potrzeba urządzi. Będzie także Szynk złożony z Jzby, Alkierza, Sklepu, Komory, Sklepu, Piwnicy, i Komórki do naięcia od Sgo Michała przy ulicy Okopowej Nr 3103. Dowiedzieć się można u właściciela w domu pod Nr 3072.

Dnia 31 Lipca r. b. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 391 przez publiczną Licytacją Zegary, Siodła Wojskowe, Szafy, Komoda, Stolik, i Kanapa, więcej daiącemu za gotowe kurant pieniądze sprzedane będą.
Jan Redlich K. T. C. W. M.

W Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1395 dnia 31 Lipca o godzinie 9 zrana 1828 r. ruchomości iako to: Lustro ścienne, Komoda, Zegar, Stoliki, Stoły, Kanapa, Krzesła, Kopersztychy, Zegarek, Pektoralik, Łóżka meblowe, Rądle, Szafy, etc. przez publiczną Licytacją sprzedane będą. —
Stanisław Modzelewski Komornik Sądowy.

W dniu 31 m. i r. b. o godzinie 9tej zrana przy ulicy Grzybowskiej w domu pod Nr 1029 sprzedawane będą effekta, Łóżko, Komoda, Stolik, Zegar, Obrazy, i t. p. zaś z południa o godzinie 4tej na Solcu przy ulicy Czerniakowskiej Nr 3048 Stoły, Zegar, Lustra, Krzesła, Kopersztychy, i t. p a to za gotowe pieniądze. —*Andrzej Tryllerowicz* Komor.

Szpilka złota w kształcie Tulipánika z Dyiamentem na dniu 21 b. m. zgubiona, nie iest dotąd zwróconą właścicielowi. Znalazca iej ieżli iest poczciwy, nieczytał zapewne Kurjera w zeszłym tygodniu bo inaczej byłby ią oddał do Drukarni Kurjera, o co się powtórnie niniejszem uprasza.

Ktoby miał kilka lub kilkanaście tysięcy w Listach Zastawnych T. K. Ż. a życzyłby sobie wymieniać ie na srebro; niech raczy zgłosić się do domu przy ulicy Bielańskiej Nr 611 na pierwsze piętro.

W dniu 26 b. m. przytrzymany został Pies biały Wyżeł cwejnos, maiący ucho i oko prawe kasztanowate; kto więc go odprowadzi pod Nr 268 przy ulicy Freta na pierwsze piętro, prócz wdzięczności otrzyma przyzwoitą nagrodę. Gdyby zaś później u kogo spostrzeżonym został, tedy z przywłaścicielem cudzej własności postąpiono będzie wedłng wszelkiej surowości prawa.

TEATR. Jutro Opera *Otello*; 6ty i ostatni raz tego lata.